N^ER 131

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Listopada v. s. 1820 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 30 srednia.	27 cal. 5,63 lin.	+ 1,33 stopn.	Północny	Pochmurno
	dn. 31 średnia.	27 — 7,43 —	— 4,25 —	Północ. Zachod.	Pochmurno
	dn. 1 godz. 6	27 — 9,0 —	— 5,75	Północ. Zachod	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka z dnia 23 października ogłosiła naywyższe ukazy J. C. M. do rządzącego senatu wydane roku bieżącego, w których wyrażono:

Dnia 8 *września.* Przeyrzawszy przedstawienie dowodzącego naczelnie w Gruzyi, jenerała piechoty *Jermołowa,* i uznając za potrzebną, ze względu na mieyscowe okoliczności tamteyszego kraju, wyjąć go zpod ogólnego postanowienia, w VII punkcie konfirmowanego przez Nas, w dniu 5 maja 1801 roku przełożenia Rządzącego Senatu, wyrażonego, iż wszyscy ci, którzy mają prawo prosić o ślachectwo, ale nie należą do zgromadzenia ślachty tey gubernii, w którey są zamieszkali, powinni przedstawić dowody swe do heroldyi, Rozkazujemy: ażeby zgromadzenie deputacyi ślacheckiey gruzińskiey przyymowało prośby i dowody, oprócz rodowitych gruzińskich xiążąt i ślachty, od przychodców z Persyi i Turcyi, w Gruzyi teraz mieszkających i na przyszłość na mieszkanie tam przybydź mogących, mających świadectwa na znakomitość swojego pochodzenia, tak atoli, iżby pomienione zgromadzenie, postanowień swych do skutku nie przywodząc, wnosiło naprzód do powszechnego zebrania naywyższego rządu gruzińskiego, a to ma je przedstawiać z opinią swą dla dalszego przeyrzenia i potwierdzenia heroldyi.

Teyże daty. Zgodnie z przedstawieniem dowodzącego naczelnie w Gruzyi, jenerała piechoty *Jermołowa,* naymiłościwiey rozkazujemy: byłego poddanego tureckiego *Heurka Jeranowa Arcuni,* który osiadł w *Tyflisie,* i wykonał przysięgę na wieczne poddaństwo Rossyi, potwierdzić w ślacheckiey dostoyności Państwa Rossyyskiego, i wydać mu na to dyploma.

Dnia 11 *września.* W nagrodę osobiście przeze Mnie dostrzeżoney gorliwości ku służbie podolskiego gubernatora cywilnego, radcy stanu *Pawłowskiego,* i jego czynney pracowitości w rządach gubernii, zaświadczoney przez senatorów, którzy rewidowali powierzoną jemu gubernią podolską, naymiłościwiey wynosimy go na rzeczywistego radcę stanu.

Dnia 21 *września.* Jenerał intendenta 2go woyska, rangi 6tey klassy, *Juszniewskiego,* za odznaczenie się i gorliwość w służbie, naymiłościwiey wynosimy do rangi piątey klassy.

Dnia 22 *września.* Na czas oddalenia się sprawującego ministeryum spraw zagranicznych, radcy taynego, Hrabiego *Nesselrode*, Rozkazuję sprawować kollegium państwa spraw zagranicznych radcy taynemu senatorowi *Diwowu.*

AUSTRYA.

Wiedeń, dnia 23 *października.* Hrabia *Dietrichstein,* marszałek, zagaił tu d. 9 b. m. seym stanów Austryi niższey, i podał im postulata Monarchy na rok etatowy od 1 listopada r. b. 1820 do tegoż dnia i miesiąca w roku 1821.

Odebrano tu wiadomość z *Treviso* pod d. 28 z. m. o przybyciu tam z *Neapolu* adjutanta Xiążęcia sycyliyskiego *Leopolda*, małżonka bawiącey tu Arcy-Xiężney *Klementyny.* Słychać, iż przywiózł listy do Monarchy naszego i wspomnioney Arcy-Xiężney; nie pozwolono mu jednak udać się w dalszą drogę. Mówią także, iż miał zlecenie zaprosić dwór nasz, aby chciał wyprawić posła do *Neapolu,* któryby się naocznie przekonał o panującey tam i w całém królestwie spokoyności.

NIEMCY.

Od brzegow Menu, dnia 20 *października.* Dnia 19 b. m. wywieziono z *Lipska* ciało zmarłego Xiążęcia *Schwarzenberga.* Odprowadziła je parada pogrzebowa do rogatek. 50 ludzi z pochodniami otaczało karawan, za którym jechali Xiążęta *Edmund* i *Karol Schwarzenbergowie,* jenerał Pruski Hrabia *Kleist-Nollendorf,* przyjaciel i towarzysz broni nieboszczyka, Hrabia *Bombelles*, poseł austryacki przy dworze saskim i t. d. Przed rogatkami kapłan pokropił zwłoki święconą wodą, a potém powieziono je z honorami woyskowemi do Czech.

Dnia 17 b. m. Królewic Bawarski za radą lekarzy wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia.

Rząd francuzki zawarł układ o dostawę 16,000 koni do jazdy z Niderlandów i prowincyy nadreńskich.

FRANCYA.

Paryż, dnia 18 *października.* Onegday odprawiło się w kościele *S. Dyonizego,* coroczne żałobne nabożeństwo za duszę Królowey *Maryi Antoniny,* w obecności *Monsieur* i oboyga Xięstwa *Angoulême.* Także nabożeństwo odprawiło się w kościele *Panny Maryi,* i we wszystkich tuteyszych kościołach. Wieczorem wszystkie widowiska były zamknięte.

W tych dniach inżyniér *Chevalier* zaprowa-

dził do Xięźney *Berry* niejakiego *Huet*, Nestora tuteyszey stolicy, maiącego lat 116. Dostał złoty medal i kieliszek tego samego wina, którego kroplę wlano w usta Xiążęciu *Bordeaux*, gdy się urodził.

Margrabia *de Santa Cruz*, poseł hiszpański, złożył także list wierzytelny jako poseł Xięźney Lukieskiey.

Przybył tu z *Neapolu* Xiążę *Cariati*. Niewiadomo czyli będzie uznany w charakterze posła.

Tabakierki konstytucyyne maią wielki pokup w całey Francyi.

Wylewy rzek w departamencie *Wschodnich Pyreneów* i *Aube* wielką zrządziły szkodę. W *Limoux* woda porwała 11 domów i 6 ludzi życie utraciło.

Słychać, iż wszystkie odmiany ministrów naszych, o których od niejakiego czasu mówiono; skończą się na oddaleniu Pana *Portal*, ministra morskiego, i mianowaniu Hrabiego *Molé* następcą jego.

Kommissya izby parów zaymuje się ciągle sprawą oskarżonych o spisek. Między innemi badała Pana *Piquenart*, człowieka posiadającego obszerne wiadomości, lecz go zaraz uwolnić kazała. Przegląda teraz papiery zbiegłego jenerała *Merlin*.

Dnia 15 b. m. umarł tu jenerał *Waltersdorff*, poseł duński przy dworze naszym. Przed 6 tygodniami został ruszony paraliżem.

NIDERLANDY.

Bruxella, dnia 20 października. Dnia 16 b. m. wyjechał Król wśród wystrzałów działowych z zamku dla zagajenia obrad powszechnych stanów krajowych. Zasiadłszy na tronie, miał w języku holenderskim następującą mowę:

Zacni Panowie!

„Od czasu ostatniego posiedzenia, dom mόy dwie dotkliwe poniósł straty. Śmierć wydarła mi kochaną siostrę, Xięźnę Brunświcko-Luneburgską wdowę, i szanowną matkę Xięźnę Oranii Nassau, wdowę, z domu Xiężniczkę pruską. Z drugiey strony ucieszyło dom mόy narodzenie się potomka naystarszego mojego kochanego syna, Xiążęcia Oranii. Umiem cenić uczucia smutku i radości, jakie ztąd mieszkańcy krajowi ze mną dzielili. Stosunki nasze z mocarstwami zagranicznemi, sprawują zobopólne zadowolenie. Miło mi zapewnić WPanów, iż spodziewam się ciągłego utrzymania pokoju, który dla nas wielkiey jest wagi. Przyjaźń z rządem angielskim utorowała drogę do układu, zmieniającego pierwszy artykuł umowy względem handlu właścicieli i hypotecznych wierzycieli, którzy w osadach *Demerary*, *Essequebo* i *Berbice* są poddanemi tego Królestwa. Wspomniony układ zatwierdzony przez Króla Wielkiey Brytanii, sprzymierzeńca mego, przedłuża na lat 5 pozwolenie używania do żeglugi morskiey okrętów, o których w artykule pierwszym namieniono. Usiłowania posła mojego w *Stambule*, poparte przez posła N. Cesarza Rossyyskiego, dostoynego sprzymierzeńca mego, pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Porta Ottomańska uznała dawne nasze prawa do żeglugi na morzu czarném. Już się tam bandera niderlandzka pokazała. Pochlebiam sobie, iż to nowe źródło, otworzone przemysłowi naszemu, obfite przyniesie korzyści."

Mówił potém Monarcha o wewnętrznym stanie kraju.

Baron *Roell* został mianowany prezesem pierwszey izby.

Wyydzie tu wkrótce nowe dzieło xiędza *Pradt* pod napisem: *O Belgium od roku* 1784 *do* 1792.

WŁOCHY.

Neapol, dnia 9 października. Na tayney sessyi dnia 2 b. m. wybrał parlament członków do składu 8 kommissyy, ogłosił rozpoczęcie obrad swoich, uchwalił adres podziękowania Królowi, i przeczytał dwa listy ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych, z oświadczeniem podania parlamentowi stosownych o swoich wydziałach wiadomości. Wniesione odmiany konstytucyi hiszpańskiey *odrzucono*, i uznano potrzebę niezwłocznego mianowania członków rady stanu.

Straż honorowa parlamentu składa się ze 120 oficerów gwardyi narodowey, którzy pełnią służbę prostych żołnierzy.

W *Castel-nuovo* znaleziono zamurowany skład, w którym było 12,000 sztuk karabinów.

Podług nayświeższey wiadomości, miasto *Palerma* poddało się dnia 5 b. m. jenerałowi *Florestan Pepe*, który zająwszy warownie, kazał rozbroić mieszkańców.

Z Włoch 11 października.

Gazeta Medyolańska nie umieszcza od niejakiego czasu innych wiadomości z królestwa neapolitańskiego, prócz tych, jakie się w *Dostrzegaczu austryackim* znayduią.

HISZPANIIA.

Madryt, dnia 5 października. Na dzisieyszey sessyi stanów zatwierdzono jednomyślnie traktat względem odstąpienia *Floryd* Zjednoczonym Stanom północney Ameryki. Uchwalono także 350 milionów realów, na wydatki ministeryum woyny, i 100 milionów realów na ministeryum morskie.

Woysko regularne hiszpańskie będzie zmieyszone do 54,000 głów.

Pułkownik jazdy *Don Castillo y Rodriguez* rozdał niedawno deputowanym drukowane dziełko swoje, w którém przyrzeka uwolnić naród od wszelkich podatków, i w przeciągu miesiąca zasilić skarb 200 milionami realów. Gdy na to pismo nie wiele uważano, wydał drugie do publiczności, obwiniając stany o brak patryotyzmu. Jedni członkowie stanów domagali się, aby go przywołano do kratek, drudzy uważali go za mającego pomieszane zmysły, inni nakoniec radzili wziąć wnioski jego na uwagę, z przyczyny, iż jest wierzycielem narodowym w ilości 5 milionów realów, a chce się zrzec tey należności, jeśliby projektu jego za dobry nie uznano. Prezes zakończył spór oświadczeniem, że dziełko to podano szczególnym deputowanym; przeto ani zgromadzenie stanów, ani kommissya petycyyna zająć się niém nie może.

Gdzieniegdzie jeszcze znayduią się niechętni w kraju naszym. W *Rondo* chciano wywrócić kamień konstytucyyny; lecz temu władze mieyscowe zapobiegły.

PORTUGALIIA.

Lisbona, dnia 2 października. Junta tymcza-

zowa naywyższego rządu krajowego (Oportska), ułożywszy się po przyjacielsku z juntą tymczasową ustanowioną w *Lisbonie*, odprawiła wczoray wspaniały wjazd do tuteyszey stolicy. Stojąca w *Portella* straż honorowa, złożona z woyska osady tuteyszey, połączyła się z strażą honorową junty oportskiey. Wystawiono most niedaleko *Barca de Sarcaven*. Miasto wysłało paradne pojazdy naprzeciw członków junty. Przy *Sarcaven* czekał na nich sędzia mieyscowy z assessorami swemi. Gdy przybyli, przyjął ich jenerał-porucznik, dowódca prowincyi *Estremadury*, na czele głównego swego sztabu. Wjechali przez *Arrojo* do stolicy. Rada mieyska powitała ich u rogatek. Od *Arrojo*, aż do rogatek stało uszykowane woysko, które złączywszy się z woyskiem towarzyszącém juncie, udało się na rynek *Rocio* i dziedziniec zamkowy, a potém z milicyą i żołnierzami morskiemi stanęło w paradzie. Połączone junty pokazały się zaraz ludowi na ganku zamkowym. Prezesi ich *Silveira* i biskup *Freyre* kilkakrotnie się publicznie uściskali wśród huku dział. Toż samo wszyscy członkowie obu junt uczynili. Tysiączne okrzyki napełniały powietrze. Niepodobna opisać radości mieszkańców. *Silveira*, który dobrowolnie złożył urząd prezesa, porównywano z *Washingtonem*. Wieczorem członkowie obu junt pojechali na operę włoską; lecz jey nie grano; śpiewano tylko napisane na prędce pieśni konstytucyyne. W nocy oświecono całe miasto i port. Jenerał *Cabreira*, dotychczasowy dowódca woyska, powodowany delikatnością, nie wjechał razem z juntą, i dopiero jutro na czele woyska weydzie do stolicy.

Pomyślny ten wypadek połączenia się obu junt oportskiey i lisbońskiey, jest skutkiem zawartego między niemi układu, na mocy którego wszyscy członkowie obu junt składają jednę władzę, podzieloną na dwie sekcye. Wspólnie potém obie junty wydały następujące urządzenie: „Junta tymczasowa naywyższego rządu krajowego, umiejąc cenić publicznie ogłoszone życzenia stolicy, i osobiste zasługi każdego dotychczasowego członka tymczasowo ustanowionego rządu w *Lisbonie*, przedsięwzięła połączyć się z członkami tego rządu, i wspólnie z niemi utworzyć jednę władzę, mającą zająć się kierunkiem interessów publicznych i administracyą, oraz przygotowawczemi czynnościami do zwołania stanów; po których zebraniu się prace jey ustaną, i wspomniona władza uchyloną będzie, co uroczyście przyrzeka i zaprzysięga. Zważając oraz junta, iż tak liczny skład byłby przeciwny porządkowi i jedności rządu, tudzież niestosownym do prędkiego ułatwienia interessów, niecierpiących zwłoki szczególniey w obecnych okolicznościach, postanowiła podzielić tę władzę na *dwie sekcye*, z których jedna ma mieć tytuł *Tymczasowey junty naywyższego rządu krajowego*, i trudnić się publiczną administracyą we wszystkich jey gałęziach, a druga, nazwana *Tymczasową juntą przygotowawczą stanów* ma w jak naykrótszym czasie przysposobić to wszystko, coby było potrzebném do śpiesznego zwołania stanów i regularnego z dobrym porządkiem ich zaprowadzenia."

Prezesem junty rządowey został mianowany biskup *Freyre*; vice-prezesem, dotychczasowy prezes junty oportskiey *Silveira*; Pan *Thomas*, naczelnikiem wydziału spraw wewnętrznych i skarbu; *Braancamp do Sobral*, naczelnikiem wydziału spraw zagranicznych; jenerał-porucznik *Dias Azedo*, naczelnikiem wydziału woyska i potęgi morskiey. Cała ta junta składa się z 14 członków. *Junta przygotowawcza*, mająca 22 członków, nie obrała sobie jeszcze prezesa i vice-prezesa. Dzieli się znowu na dwie sekcye, z których jedna trudnić się będzie zwołaniem stanów, a druga przysposobieniem przedmiotów ich obrad.

Gdy w tuteyszey stolicy wybuchnęła rewolucya, znaleziono tylko w skarbie 21,000 piastrów gotowemi pieniędzmi, oprócz papierów krajowych.

Z Oporto 8 października.

Wszyscy się tu cieszą, iż obie połączone junty utworzyły jeden rząd w *Lisbonie*. Chlubą jest dla mieszkańców tuteyszych, iż zaczęli nową epokę dla Portugalii. Zpomiędzy nowo wychodzących w mieście naszém gazet, celuje szczególniey *Genio constitucional*. Wychwala zaszłą odmianę, która Portugalią z upodlenia wydobyła, i do dawney świetności przywróci. „Połączenie się obu junt w *Lisbonie* (wyraża to pismo) przynosi zupełny tryumf rozumowi, ludzkości, sprawiedliwości, i honorowi portugalczyków. Naród, który dawniey krwią bohatyrów swoich nabył sławy w czterech częściach świata, potrafił teraz odzyskać niepodległość polityczną, a to jeszcze bez wycieńczenia łez i rozlewu krwi."

A n g l i a.

Londyn, dnia 20 października. Przybyło tu także dwóch żydów z *Pesaro*, którzy mają świadczyć na stronę Królowey.

Królowa dostała znowu ze skarbu 10,000 funtów szterlingów (400,000 zł. pol.) na wydatki prawne. Wczoray odebrała wiele adressów, które jey z okazałością podano. Przed deputowanemi z *St. Andrew*, niesiono chorągiew z napisem: *Right shall overcome might* (*Słuszność pokona przemoc*).

Podług zdania bezstronnych ludzi, obrona Królowey, lubo w niektórych szczegółach niedostateczna, znacznie jednak osłabiła oskarżenie, tak dalece, iż chociażby bil małą większością krések utrzymał się w izbie wyższey, ministrowie atoli nie będą śmieli podać go niższey. Dobrzeby nawet uczynili ministrowie, gdyby ten bil cofnęli, choćby nawet przyszło im złożyć urzędy.

P a r l a m e n t.

Na sessyi izby wyższey dnia 18 b. m. sędziowie, którym polecono dać zdanie: czyli wypada izbie przychylić się do żądania obrońców Królowey, aby mogli badać pisarza adwokata *Codazzi* w *Medyolanie* względem wykradzionych papierów, oświadczyli, iż to bydź nie może. Po krótkich atoli rozprawach, dla dania izbie objaśnienia w tey mierze, przywołano niejakiego *Bonfiglio Pomarti*, którego P. *Wilde* badał następującym sposobem: *Pytanie*: Jaką adwokat *Vilmarcati* obiecał ci nagrodę za wykradzenie Panu twemu papierów Xiężney Wallii, i danie mu ich? *Odpowiedź*: Przyrzekł mi postarać się o dobrą służbę przy policyi w *Medyolanie*. *P.* Cóżeś tedy uczynił? *O.* Przyniosłem mu kilka papierów należących do Xiężney. *P.* Wiele razy to zrobiłeś? *O.* Siedm razy. *P.* Czy *Vilmarcati* wiedział, iż służyłeś u *Codazzi*? *O.* Dobrze o tém wiedział. *P.* Kto cię skłonił do wzięcia papierów Panu twemu? *O.* Jakiś nieznajomy człowiek. *P.* Czy mówiłeś z *Vilmarcatim* względem

tych papierów? *O.* Powiedział mi; abym mu przyniosł wszystkie papiery, jakiebym znalazł. *P.* Czy dostałeś co od *Vilmarcati* za fatygę? *O.* Tak jest, zapłacił mi. *P.* Ileż razy dał ci *Vilmarcati* pieniądze za przyniesienie mu papierów Xiężney Wallii? *O.* Sześć razy. *P.* Czy byłeś kontent z nagrody, jaką ci dawał? *O.* Nie. (Powstał śmiech). *P.* Czy wiesz, iż papiery te ściągały się do śledztwa w *Medyolanie?* *O.* Tak jest: jeden papier tyczył się zeznania pokojówki, którą z *Sachim* posłano do *Wiednia*, i.... (Pan *Wilde* przerwał mu dalszą odpowiedź). *P.* Chcę tylko wiedzieć, do czego się papiery te ściągały? *O.* Były to listy od Xiężney Wallii, Barona *Bergamiego* i t. d. *P.* Czy oprócz tych listów nie było jeszcze jakich zeznań świadków? *O.* Nie. *P.* Czy znasz niejakiego *Riganti?* *O.* Tak jest. *P.* Czy *Riganti* pytał się ciebie o papiery albo listy i co ci mówił? *O.* Przyszedł do mieszkania mego i powiedział mi, iż jeśli mu dam te papiery, hoynie mi zapłaci. Jeneralny prokurator zadawał mu potém następujące pytania: *P.* Kiedy pierwszy raz poszedłeś do *Vilmarcatego?* *O.* We wrześniu roku zeszłego. *P.* Czy dobrowolnie lub na czyje żądanie? *O.* Jakiś człowiek mię wezwał i zaprowadził do *Vilmarcatego.* *P.* Czy ten człowiek oświadczył ci, dla czego masz z nim iść do *Vilmarcatego?* *O.* Powiedział mi, iż jeśli póydę, zostanę panem. *P.* Czy wiedziałeś wtedy, iż *Vilmarcati* trudnił się sprawą przeciwko Xiężnie Wallii? *O.* Tak jest. *P.* Czy wiedziałeś, iż *Codazzi* ma papiery Xiężney? *O.* Tak jest: bo je sam miałem w biórku mojém. *P.* Czy jako uczciwy człowiek nie oświadczyłeś Panu twemu, iż cię wezwano do *Vilmarcatego?* *O.* Nie: zdawało mi się, iż to nic Xiężnie nie zaszkodzi, chociaż wykroczę przeciw powinności. *P.* Któż cię dwa razy zaprowadził do *Vilmarcatego?* *O.* Nie znam tego człowieka. *P.* Jakże był ubrany? *O.* Nie jestem malarzem, abym postać jego mógł odrysować. *P.* Ale, ja się pytam, jak był ubrany? *Non mi ricordo* (*Nie pamiętam*). *P.* Cóż rozumiesz przez ten wyraz: *Non mi ricordo?* *O.* Nie wiem, nie pamiętam, jak był ubrany; miał surdut, ale jakiego koloru, nie wiem. *P.* Czy *Vassali* nie powiedział ci, abyś ostróżnie używał tych słów: *non mi ricordo, non mi sovvena, non so i non si?* *O.* Ja sam to wiem, i nie potrzebuję, aby mi kto powiadał. *P.* Wieleż zapłacił ci *Vilmarcati* za pierwsze przyniesienie papierów? *O.* Trzy podwóyne napoleondory. *P.* A za drugie? *O.* Cztéry pojedyncze napoleondory. *P.* Nie powiedziałżeś nic twemu panu o tem? *O.* Nie. *P.* Czy *Codazzi* nie postrzegł, iż mu brakuje papierów? *O.* Nie. *P.* Czy nie sądziłeś, aby taki postępek był podłym? *O.* Z początku nie sądziłem. *P.* Kiedyż to było? *O.* Na początku stycznia roku bieżącego. *P.* Radbym wiedzieć, czyli sam uznałeś niegodziwość i podłość twojego postępku, lub czyli ci kto o tém powiedział? *O.* Wiele jest tak niegodziwych i podłych ludzi, jak ja byłem; żałowali potém tego; i ja tak uczyniłem. (Powstał śmiech w izbie). *P.* Przekonawszy się więc na początku tego roku o niegodziwości i podłości postępku, czy nie wyjawiłeś wszystkiego Panu? *O.* Zdawało mi się, iż naylepszém jest milczenie. *P.* Czy gotów jesteś zaprzysiądz, iż potém nie przyniosłeś żadnych papierów do *Vilmarcatego?* *O.* Proszę mi pozwolić nieco, abym sobie przypomniał. (Po krótkiey chwili rzekł). W lipcu roku bieżącego poszedłem do niego, chcąc się dowiedzieć o nazwizku człowieka, który był u mnie. *Vilmarcati* żądał, abym mu spisał świadków, którzy mają stanąć ze strony Królowey, co też uczyniłem. *P.* Czy Pan *Codazzi* nie wiedział, żeś dał spis świadków? *O.* Nie. *P.* Powiedziałeś, iż w styczniu żałowałeś twoich grzechów, a jednak poźniey w lipcu podałeś listę świadków, jakże to pogodzić? *O.* Wymieniłem tylko 5 lub 6ciu świadków, i tegoż samego dnia, kiedy *Vilmarcatemu* podałem listę świadków, całą rzecz opowiedziałem Panu memu. *P.* Czy chcesz zaprzysiądz, iż od końca listopada lub początku grudnia, nie dałeś *Vilmarcatemu* żadnych papierów, oprócz listy świadków? *O.* Tak jest; gotów jestem przysiądz tysiąc razy. *P.* Kiedy dostałeś ostatnią zapłatę od *Vilmarcatego?* *O.* W końcu marca roku bieżącego, kiedy półkownik *Brown* przysłał po mnie. *P.* Czy zaprzysiężesz, iż od końca listopada aż do końca marca nie wziąłeś żadnych pieniędzy od *Vilmarcatego?* *O.* Sto razy zaprzysięgnę. *P.* Wieleż dostałeś ostatnim razem? *O.* 52 i pół liwrów. *P.* Czy to zaprzysiężesz? *O.* Tak jest. *P.* Czy z paką papierów nie poszedłeś do półkownika *Brown*, i nie zapytałeś się go, czy nie śledzi postępowania Xiężney Wallii? *O.* Pokazałem mu parę listów, które wyjąłem z kieszeni, dla przekonania go, czém byłem. Żaliłem się na *Vilmarcatego*, że mię zwiódł, i nikczemnie nagrodził. *P.* Czy wspomniony półkownik nie pytał się ciebie o nazwisko twoje i stan? *O.* Powiedziałem mu, iż jestem pisarzem u adwokata *Codazzi.* Wprzód jednak spytałem się, czy jest półkownikiem *Brown*, bo go nie znałem. On zaś nie pytał się mnie, kto jestem. *P.* Czy półkownik nie zamknął drzwi, i nie powiedział, iż póty nie wyydziesz z pokoju, póki mu nazwiska twego nie wymienisz? *O.* Przysięgam, iż to jest kłamstwo. *P.* Czy półkownik usłyszawszy, iż byłeś pisarzem u adwokata *Codazzi*, nie powiedział ci tych słów: *Jesteś hultajem i warteś szubienicy?* *O.* Nie powiedział tego. *P.* Oświadczyłeś, iż dopiero przed dwóma lub trzema miesiącami uznałeś za rzecz podłą, żeś oszukał twego Pana; czy nie poczytujesz także za podłość, przysięgać na to, co nie jest prawdą? *O.* Można słusznie zaprzysiądz prawdę, i gotów jestem wykonać przysięgę na to, com tu zeznał. *P.* Któż cię tu sprowadził? *O.* *Vassali.* *P.* Cóż za to dostałeś? *O.* Nic. Przybyłem tu dla od-odpokutowania za grzechy i powiedzenia prawdy.

Badano jeszcze innych świadków, z których zeznania pokazało się, iż rozmaite osoby w *Medyolanie* brały pieniądze od półkownika *Brown.* Między innemi *Antonio Maoni* twierdził, iż dyrektor teatru w *Wenecyi*, nazwiskiem *Zangli*, dostał od wspomnionego półkownika całą garść podwóynych napoleondorów, których było 80 sztuk.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 29 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $78\frac{3}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55; stary rubli 11 kopiejek 36, imperyał 36 rubli $77\frac{1}{2}$ kopiejek.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 131.

Wilno dnia 1 Listopada 1820 roku v. s.

Wezwanie kredytorów i debitorów.

1. W stosunek dwóch dekretów Magistratu Miasta Wilna 1818 julii 18 i 1820 oktobra 27 zapadłych, ażeby wszyscy kredytorowie zmarłego kupca Gabryela Nowińskiego przed tymże Magistratem w następney oczewistey rozprawie w przeciągu dwóch miesięcy stawali i swoje pretensye usprawiedliwiali, a debitorowie rzeczonego Nowińskiego w stosunkach do ich zaregulowanych tłómaczenia się czynili, inaczey dla ichmościów kredytorów do sądu z dowodami nie przychodzących wieczna ammissya zapisana zostanie, oraz że na debitorach będą sądzone do massy exdywizorskiey zmarłego Gabryela Nowińskiego należności, w tém czyni się przez opiekę nieletniego Nowińskiego nineysza trzykrotna awizacya. Roku 1820 miesiąca oktobra 29 dnia.

Opiekun Mikołay Trawin.

Takową awizacyą może Redakcya przyjąć. Jan Buksza R. M. W.

Вcходствіе состоявшихъся въ Виленскомъ Городовомъ Магистратѣ прошлаго 1818 Іюля 18 и сего 1820 года Сентября 27 дня, двухъ опредѣленій, Опекунъ надъ сыномъ умершаго Виленскаго Купца Гаврилы Иванова Новинскаго симъ вызываетъ Кредиторовъ его и Должниковъ Первыхъ съ ясными на требованія свои доказательствами, а послѣднихъ съ принадлѣжащимъ ему покойному платѣжемъ, явиться для окончатѣльнаго постановлѣнія въ Вилѣнскій Городовый Магистратъ, съ объявлѣнія сего въ тѣченіи двухъ месяцовъ; въ противномъ случаю, первые лишатся на всегда и вѣчно своихъ исковъ, а также и послѣдніе, ежели не явятся въ вышеозначенный срокъ, то съ нихъ присуждено будетъ Экздивизорскомъ Судомъ на общую покойнаго Кредиторовъ массу взысканіе, о чемъ троекратно симъ и публикуется. — 1820 года октября 29 дня.

Опекунъ Николай Травинъ.

Сіе Обявленіе печатать вольно —

Jan Buksza R. M. W.

Sądy Exdywizorskie.

1. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za odkładowym dekretem do dóbr wielkich Sielan w Pcie Szawel. leżących do dziedzictwa wprzód Antoniego Miecznego, poźniey W. Jerzego Szamb. b. dworu Pol. Piłsudzkich należących pod exdywizyą idących, roku 1820 8bra 11 dnia zebrany, sprawę konkursową między temiż WW. Piłsudzkiemi i ich wierzycielami oczewiście rozbierający, wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz samego dziedzica W. Szamb. Piłsudzkiego przez Gazetę Kuryera Lit. powtórnie awizuje, iż sprawę konkursową roku 1820 9bra 3 do namowy oczewistey bierze a na niestawających że amissyą zapisze ostrzega. Józef Nagurski Prezydent Exd. Wincenty Zongołłowicz Exd. Antoni Korewa Sędzia Ziem. Ptu Szawel. Exdywizor.*

---

2. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego ptu Zawileyskiego na podział folwarku Szpakow, dziedzictwa WW. Józefy matki, Franciszka syna Giedroyciów, Starościny i Starościca Bernatowskich przeznaczony, w dniu 11 8bra roku teraźn. do tegoż folwarku zebrany, inwentacyą i wszystkie szczegóły wyrok oczewisty poprzedzające zaskutecznił, komportacyą papierów w dniu 15 stycznia przyszłego 1821 r. do kancellaryi Ziem. Zawiley. naznaczył i na ostateczne rozsądzenie sprawy, termin, dzień 15 maja tegoż 1821 roku zakreślił, o czém aby interessowani do funduszu rzeczonych Giedroyciów wiedzieli, nineyszą awizacyą do Kur. Lit. podaje, Dat roku 1820 8bra 14 dnia.*

Ludwik Chrzanowski Ziem. Zawil. Sądu Exdyw. Prez. G. P. Z. Andrzey Bobrowicz Exdyw. Pisarz Grodz. Zawil. Jan Weyha Exdyw.

Takowa awizacya może być do druku przyjętą poświadczam Ludwik Chrzczonowski S. Z. Z. Exdywizor.

---

2 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem remissyinym Sądu Gl. 2go Depart. Obwodu Białostockiego dnia 12 maja roku idącego zapadłym na usatysfakcyonowanie kredytorów zeszłego Ignacego Bobrownickiego przeznaczony, za zebraniem się w dniu 21 julii r. b. do majętności Hornowa w pcie Drohickim leżącey, ustanowił nietylko nad majątkiem takowym, lecz i nad dalszemi, mianowicie Kaleczycami w tymże pcie Drohickim, Bytrami i Sasinami w pcie Brzeskim w Gubernii Grodzieńskiey położonemi administracyą przeznaczył, wymiar wszystkich majątków pod exdywizyą oddanych, i inwentacyą oraz komportacyą dokumentów na wszystkich do sprawy konkursowey wchodzących stronach, i nakoniec termin do powtórnego swojego zebrania się na dzień 1szy augusta przyszłego 1821 roku udeterminował, iżby przeto wszyscy kredytorowie i pretensorowie, sądzący zjakiego bądź względu mieć prawo poszukiwania jakieykolwiek z majątków zeszłego Ignacego Bobrownickiego powyżey wyszczególnionych satysfakcyi, obligi, karty, słowem wszelkiego rodzaju dokumenta należności ich dowodzące, nayprzod do przeznaczoney komportacyi w dniu 1szym februaryi 1821 roku do kancelláryi Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku będącey złożyli, a następnie z takowemi dowodami przed sądem nineyszym exdywizorskim w przyszłym terminie ostateczney rozprawy stawili się i należnoście swoie usprawiedliwiali, bądź to sami osobiście, bądź przez plenipotentów pod upadkiem czyli wieczną tychże należności utratą. przez nineysze obwieszczenie wzywa i ogłasza, które aby trzykrotnie w gazetach Kur Lit., Warszawskiey i Korrespondenta Warszawskiego, w następujących po sobie numerach umieszczone było, mieć chce i stanowi. Dnia 24 julii 1820 roku w Hornowie.*

Exdywizor prezydujący Michał Oldakowski. Exdywizor Sędzia Jan Putkowski. Marcin Jaworowski Exdywizor.

O ś w i a d c z e n i e.

1 Excerpt z protokułu potocznego Słuckiego Ziem. powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższey zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Ptu stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1820 mca oktobra 8 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Słuckiego niżey podpisany na W. JPana Piotra Bołtucia Adwokata Sądow Ziem. powiat. Słuc. nayśolennieysze czynię zażalenie wespoł z manifestem w następney treści: doświadczywszy nadużycia plenipotencyi odemnie niżey podpisanego Macieja Sołtana Skarbnika Rzeczyckiego obżał. Piotrowi Bołtuciowi w roku 1816 julii 8 dnia wydaney i jednoczasowie przed aktami Ziem. Słuc. przyznaney, a dopiero w roku przeszłym 1819 na dniu 3 mca apryla przez oświadczenie w aktach powyższych zapisane cofnioney i eliminowaney, skutkiem czego tenże obżał. Bołtuć Piotr były plenipotent zdradzając położoną w nim ufność, a niewolnych chwytając się zyskow, ponieważ cofnienie wydaney iemu plenipotencyi przez gazety ogłoszoném niebyło; na szkodę niżey podpisanego aktora sub titulo ugodliwy rekognicyiny dokument na czer. zł. pięć tysięcy sześćset szescdziesiąt i udzielnie srebrem siedmset czterdziescie jeden rubel, niby w roku 1817 apryla 26 dnia WJPanu Stanisławowi Mogilnickiemu Regentowi Gran. Ptu Nowogr. wydany, antedatował, gdyż papierow żadnych pretensyą jakoby Mogilnickiego dowodzących mnie niezwrocił, nigdy przez ciąg swojey plenipotencyi onych mnie nieokazywał, ani żadnego o takowey ugodzie, i uczynioney rekognicyi doniesienia i wiadomości niedał, a jakowe nadużycie tak z obżałowanym Bołtuciem, tworzą antedatacyi, jako też i obżał. Mogilnickim onego uczęstnikiem z regestrow taktowych w Sądzie Ziem. powiat. Słuc. jest już rozpoczęty proceder, azatym iżby nikt z obżał. Bołtuciem, w żadne umowy w osobie moiey czynić jeszcze chcącym niewchodził, a nadewszystko aby przelewu obrachunku z prokuratorem massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny JW. Zaleskim uczynionego o summę kapitalną czer. zł. pięćset, za obligiem mnie należną nieprzyymował, naypokorniey, całey publiczności upraszam, ponieważ takowy obrachunek u siebie niewiadomo z jakich powodow tenże obżał. Bołtuć zatrzymał, i pomimo liczne dopomnienie się oddać niechce, jakowe oświadczenie uczyniwszy że one do gazet Kur. Lit. podam zawiadamiając jako aktor własną podpisuję ręką. U tego oświadczenia podpis takowy: Maciey Sołtan.

Zgodno z protokułem Ignacy Barancewicz Reg.

Eorundem dziewiątego że takowe oświadczenie do gazety Kur. Lit. podać wolno poświadczam Ziem. Słuc. Podsędek Maciey Cywyński Ciekawy.

P r z e d a ż.

1 Od Wileńskiey składowey tamożni ogłasza się ninieyszém: iż w teyże tamożni od dnia 9 następującego mca nowembra i dalszych dni zrana od godziny 8, będą przedawać się z publicznego targu następujące zabrane towary, a mianowicie ginhamu 9 kawałkow, miarą 279 arszyn; perkalu białego zamoczonego 13 kawałkow, 195 arszyn; perkalu białego mało zamoczonego 12 kawałkow, 180 arszyn; demikatonu czarnego 6 kawałkow, 198 arszyn; nankinu żółtego 20 kawałkow, 100 arszyn; chustek bawełnicznych farbowanych różnego koloru 48 sztuk; takichże chustek farbowanych różnego koloru 79 sztuk; chustek bawełnicznych małych białych, tkanych w paski kolorowe 120 sztuk; chustek bawełnicznych farbowanych różnego koloru 188 sztuk; chustek białych małych tkanych w paski kolorowe 240 sztuk; maszestru czarnego gładkiego 6 kawałkow, miarą 114 arszyn; nankinu koloru dzikiego 21 kawałek. 693 ars.; demikatonu czarnego 11 kawałkow, 385 ars.; ginhamu bawełnicznego 14 kawał., 392 ars.; ginhamu 11 kawał., 308 ars.; nankinu koloru jednostaynego 21 kawał., 588 ars.; nankinu wązkiego koloru jednostaynego 11 kawał., 308 ars.; chustek bawełnicznych małych różnego koloru naboyczanych do nosa 280 sztuk; perkalu bawełnicznego różnego koloru 25 kawałkow, 700 arszyn; ginhamu 12 kawał., 336 ars.; demikatonu czarnego szerokiego 8 kawał, 192 ars.; demikatonu czarnego szerokiego 12 kawał., 240 ars; perkalu białego wązkiego 35 kawał., 402½ ars.; płótna bawełnicznego koloru jednostaynego 7 kawał., 196 ars.; perkalu białego 6 kawał., 72 ars.; perkalu bawełnicznego białego 18 kawał., 216 ars; płótna bawełnicznego koloru jednostanego 18 kawałk., 504 ars.; kartunu bawełnicznego różnego koloru 12 kaw., 336 ars.; kartunu bawełn. różnego koloru 10 kawał., 280 ars.; perkalu bawełn. różnego koloru 10 kawał.; 280 ars.; nankinu bawełniczn. szerokiego koloru jednostaynego 8 kawał. 256 ars.; kartunu bawełniczn. różnego koloru 11 kawał., 308 arsz.; kartunu białego z kolorami 17 kawałk., 476 ars.; kartunu różnego koloru 23 kawał., 644 ars.; ginhamu bawełn. 12 kawałk, 336 ars.: nankinu szerokiego koloru jednostaynego 6 kawałk., 192 ars., i nankinu szerokiego koloru jednostaynego 4 kawałk., 128 arszyn. Dnia 29 oktobra 1820 roku.

Zarządzający fon Smittin. Za sekretarza Wag Stempelmeyster Multiański.

U w i a d o m i e n i e.

2. Sądy Graniczne appellacyyne Ptu Wileń. z domu JP. Burmistrza Zeydlera, do kamienicy WJP. Szpicnagla Sowietnika, za zamkową bramą położenie mającey, tranzlokowanemi zostały; oczém tenże Sąd Graniczny Appel. przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. zamieszczoną; całą powszechność zawiadamia. 1820 roku października 27 dnia.

K. Szwykowski Prez. Sądu Grodz. Appel.
Józef Petelczyc Reg. S. Gran. Appel. Wileń.

---

3 Muzeum, zawierające nayrzadsze przedmioty ze wszystkich królestw przyrodzenia i nowo w Wiedniu wynaleziony instrument Acoli - Melodicon zwany, przez krótki tylko przeciąg czasu będą mogły bydź widziane codzień popołudniu od godziny 1 do 5tey w domu WW. Müllerów.

Brunner z Wiednia.

P o d r a d.

2. Obwieszcza się ninieyszém: iż dnia 17, 18 i 19 następującego mca nowembra, będą odbywać się w tuteyszey mieyskiey Dumie targi, na dostawienie dla potrzeb mieyskich do 800 sążni jednopolannych drew; a zatém życzący wziąć na siebie wyżey wspomnioną dostawkę drew, zechcą na terminy naznaczone przybydź dla targow do Dumy mieyskiey z pewnemi za sobą ewikcyami.

Sekretarz A. Łazarowicz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego moskiewski 3 gildy kupiec Stefan Łanin, z Zarayskim kupieckim synem Piotrem Zaycowskim, i służącym Jowem Włochowiczem.